

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 12 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detale, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszak.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk 51, Michalskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKA — WILNATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Młodzież USB w świetle ankiety

Jeżeli nazewnątr wśród młodzieży ścierają się obecnie i dają znać o sobie przedewszystkiem dwa prądy: jeden — endecki, drugi — zapożyczający bardzo dużo z koncepcji bolszewickiej, to nie dowodzi jednak, żeby te dwa prądy ogarniały całą młodzież; są bowiem jeszcze kierunki, które nie wybiły się na powierzchnię życia akademickiego, są zagadnienia wielkiej doniosłości, względem których każdy przedstawiciel młodzieży akademickiej musi zająć stanowisko. Dla zebrania materiału do charakterystyki naszej młodzieży, kształcącej się na Uniwersytecie Stefana Batorego, „Słowo” urządziło ankietę, w której wzięła udział młodzież wyłącznie chrześcijańska. Jedno koło żydowskie, do którego się zwrócono, odmówiło dania odpowiedzi.

Ankieta była przeprowadzona w ten sposób, że zwrócono się po odpowiedzi na pytania do prezesów i wice-prezesów stowarzyszeń politycznych lub oświatowych, przyczem z każdego towarzystwa brano dwie odpowiedzi: jedną — od słuchacza, drugą — od słuchaczki. Dało to odpowiedzi na ankietę 28 osób płci obojga.

Przeszło połowa zapytywanych — to młodzież biedna, sama zarabiająca na życie, kilku nawet pomaga rodzicom. Na utrzymaniu u rodziców — 6 osób, ze stypendjów korzystały dwie osoby. Połowa zapytywanych pochodziła ze sfer inteligentnych, jedna piąta — z nieinteligentnych, siemę reszty nie da się określić na mocy ankiety.

Na 28 zapytywanych oficjalnie do kościoła katolickiego należeli niemal wszyscy, jeden prawosławny, poczuwający się do narodowości polskiej. Katolicyzm u większości zapytywanych nie jest tylko formalnością; spotykamy częstokroć w odpowiedziach: „Wierzący i praktykujący katolik” (mężczyzna 24-letni); „jestem praktykującą katoliczką” (kobieta 21 r.). „Uważam kościół swego wyznania za autorytet we wszystkich sprawach, podpadających pod jego kompetencję i jego naukę chcę uczynić podstawą swego życia” (kobieta 22 l.). „Kościół rzymsko-katolicki jest szkołą najwyższej moralności — etyki Chrystusowej; w okresie niewoli był ostoją polskości” (mężczyzna lat 28). „Rzymski katolik, praktykujący nie na papierze” (mężczyzna 26 lat).

Praktykujący katolicy stanowią blisko 2/3 zapytywanych, niepraktykujących — około 1/5; co do reszty wiadomości niema.

Zachodzi teraz pytanie, jakie konsekwencje ta katolickość ma mieć w sprawie propagandowanego przez Boy'a neomaltuzjanizmu, a nawet spędzania płodu. Statystyka wykazuje, że wśród naszej urzędniczej inteligencji przyrost naturalny jest mniejszy, niż w innych krajach o znacznie niższym przyroście naturalnym wśród ogółu ludności. Jest to objaw groźny, gdyż wartościowszą inteligencję naogół wytwarza się w rodzinach, w kilku pokoleniach inteligentnych.

Jak członkowie ankiety zachowują się w późniejszych warunkach życiowych, nie wiemy, lecz większość praktykujących katolików odnosi się do propagandy Boy'a negatywnie; są jednak wyjątki, naprz. członek „Odrodzenia”, mężczyzna sfery inteligentnej z pochodzenia, dający bardzo inteligentne odpowiedzi, pisze: „Reformy Boy'a mają pewną wartość dla higieny społecznej, ale stanowczo należy się wypowiedzieć przeciwko spędzaniu płodu”.

Drugi wierzący praktykujący katolik uważa, iż reforma Boy'a ma wartość społeczną. Mężczyzna, urodzony w 1903 r., którego odpowiedzi wyróżniają się wyższym poziomem inteligencji, pisze: „Reformy socjalno-seksualne Boy'a, jako prowadzące do depopulacji, winny być przez opinię publiczną potępione, a przez państwo udaremnione”.

Jeżeli nazewnątr wśród młodzieży ścierają się obecnie i dają znać o sobie przedewszystkiem dwa prądy: jeden — endecki, drugi — zapożyczający bardzo dużo z koncepcji bolszewickiej, to nie dowodzi jednak, żeby te dwa prądy ogarniały całą młodzież; są bowiem jeszcze kierunki, które nie wybiły się na powierzchnię życia akademickiego, są zagadnienia wielkiej doniosłości, względem których każdy przedstawiciel młodzieży akademickiej musi zająć stanowisko. Dla zebrania materiału do charakterystyki naszej młodzieży, kształcącej się na Uniwersytecie Stefana Batorego, „Słowo” urządziło ankietę, w której wzięła udział młodzież wyłącznie chrześcijańska. Jedno koło żydowskie, do którego się zwrócono, odmówiło dania odpowiedzi.

Stosunek biorących udział w ankiecie do U. S. B.: Dużo odpowiedzi takich, jak: „Poziom USB. Jest mierny”, „Poziom niski”, „Obecny poziom bardzo niski, gdyż pracy naukowej we właściwym słowa znaczeniu niema”, pisać medyk. Zdanie to nie jest słusznym w odniesieniu do fakultetu medycznego, który posiada tak znakomitą siłę naukową, jak prof. Rose, takiego wybitnego uczono, jak prof. Korybut-Daszewicz oraz paru innych. Zaznaczyć też należy, że medycyna zdobyła więcej środków na umożliwienie prac naukowych tak profesorom, jak i uczącym się. Cytowany uprzednio przez nas słuchacz, urodzony w 1903 roku, pisze: „Uniwersytet Stefana Batorego, jak każda uczelnia wyższa, ma dwa zadania: praca naukowa, czyli powiększenie dorobku naukowego, i praca kształcąca, czyli kształcenie młodych pokoleń. Jako placówka naukowa, U. S. B. robi, co może, to jest mało (prawie nieistniejące kredyty naukowe, zabieranie najlepszych sił naukowych), jako placówka kształcąca, najlepiej obdarzonych wydziałach dochował się młodej generacji pracowników naukowych, jak naprz. na Wydziale Matematycznym — Przyrodniczym oraz Lekarskim”.

Jeden ze słuchaczy, ganiąc wydział prawny, podnosi ogromne znaczenie pedagogiczne wykładów socjologii prof. Wróblewskiego, które dają wiele bodźców umysłowych; pozatem przyznaje, że zawdzięcza dużo wykładom ekonomii teoretycznej prof. Zawadzkiego.

Jeden ze słuchaczy humanistyki, też niezadowolony z poziomu fakultetu, podnosi wykłady prof. Otrębskiego oraz prof. Koszmidera. Prawdopodobnie na nastawienie przedewszystkiem filologiczne.

Spotykamy w ankiecie kilka odpowiedzi, wyrażających zadowolenie z poziomu uniwersytetu. — Większość członków ankiety wyraża niezadowolnienie nie tylko z profesorów, ale z umysłowego stanu słuchaczy. Niski poziom naukowy U.S.B. według jednego z członków ankiety, pochodzi nie tylko z winy profesorów, którzy nie bardzo starają się go podnieść, jak i młodzieży akademickiej, która studja traktuje, jako złe konieczne dlatego, by uzyskać dyplom uniwersytecki i móc dostać jakąś posadę. To samo wy powiada i słuchaczka: „Młodzież uczy się nie dla wiedzy, lecz dla zdobycia dyplomu, niema bowiem tu zapasu do pracy”.

Władysław Studnicki.
TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU, CZYS POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

działki letniskowe

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

Landwarów

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

KANCLERZ VON PAPPEN zapowiada zasadniczą zmianę polityki

Pierwsze wystąpienie oficjalne nowego kanclerza Niemiec

BERLIN. PAT. — W dniu 11 bm. odbył się doroczny zjazd naczelnej rady rolniczej Rzeszy.

Na zebraniu ten kanclerz von Pappen wygłosił swe pierwsze przemówienie. Utworzenie nowego rządu, — mówił kanclerz — nie wiele ma wspólnego z zwykłą zmianą gabinetu. Chodzi tu o zakamentowanie zasadniczej zmiany kierunku polityki państwowej, oczywiście w ramach konstytucji niemieckiej. Niezwykle położenie, w jakim znajdują się Niemcy, wymaga, aby rząd uniezależnił się od doktryny polityki i skupił wszystkie swe siły, celem prowadzenia państwa.

Przywrócenie normalnych warunków gospodarczych i politycznych wymagać będzie, wielkich ofiar od społeczeństwa. Za te ofiary nie będzie można przyjąć odpowiedzialności, ani też z punktu widzenia psychologicznego żądać ich od społeczeństwa, o ile nie uda się w sposób widoczny skierować olbrzymiej siły moralnej narodu niemieckiego ku wielkiemu celowi, odzyskania zewnętrznej i wewnętrznej wolności, oraz możności egzystencji narodu i kraju.

Mac Donald i sir Simon w Paryżu

PARYŻ (PAT) — Premier Mac Donald i minister spraw zagranicznych Simon przybyli do Paryża dnia 11 bm. o godz. 17 min. 40. powitani przez premiera Herriota i wiele osobistości ze sfery urzędowych. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że w dniu 12 bm. po śniadaniu w ministerstwie spraw zagranicznych Herriot zaprosi Mac Donalda i Simona do spędzenia popołudnia w wsi w okolicach Paryża, gdzie kontynuowanoby wymianę zdań, która rozpoczęła się w dn. 11 bm. wieczorem i byłaby prowadzona w niedzielę w godzinach rannych.

PARYŻ (PAT). — „ECHO DE PARIS” utrzymuje, że Mac Donald przywróci do Paryża stanowczą decyzję Anol'ta nieprzeciwstawiania się Stanom Zjednoczo-

du i kraju. W tym celu rząd domagać się od prezydenta rozwiązania Reichstagu i oczekuje, że nowy Reichstag wyłoni większość, która umożliwi politykę duchowego i moralnego odrodzenia oraz oparcia życia gospodarczego na zasadach chrześcijańsko - narodowych.

Następnie minister wyżywienia Rzeszy Braun wygłosił długie przemówienie, zawierające program przyszłej polityki agrarnej rządu Rzeszy. Na wystąpienie minister scharakteryzował ciężkie położenie rolnictwa, rechojąc do agadnienia samowystarczalności gospodarczej minister powołuje się na wielkie zmiany stosunków, jakie nastąpiły po wojnie. Przedtem eksport Niemiec, finansując import, znajdował zbyt na całym świecie. Obecnie wszędzie istnieje tendencja do samowystarczalności gospodarczej, do popierania własnego rynku wewnętrznego. Niemcy tej tendencji nie mogą się oprzeć. Nie oznacza to jednak oświadczenia ministra, uniezależnienia się od świata. Z tego wynika, że rolnictwo dołożyć musi wszelkich starań, ażeby z własnej produkcji wyżywić kraj. Zmniejszające się bowiem zasoby de-

wiz, muszą służyć przedewszystkiem do sfinansowania importu surowców.

Dawne metody polityki handlowej, stosujące klauzule największego uprzywilejowania nie odpowiadają już obecnie Niemcom.

Następnie minister wymienia dalsze plany Niemiec w dziedzinie agrarnej, o raz zapowiada wydanie odpowiednich zarządzeń celnych w dziedzinie gospodarki leśnej i produkcji drewna. Minister wspomina dalej o zarządzeniach standaryzacyjnych, związanych z kwestją stosowania bytu do konsumpcji ludności miejskiej.

Sprawa wplacania procentów rozwiazywana będzie w bezpośrednim związku z kwestją kształtowania się cen produktów rolnych. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień.

W ramach tych zarządzeń akcja polityki dla wschodnich obszarów Rzeszy będzie kontynuowana w jaknajszerszym tempie. Sprawa kolonizacji niemieckich chłopów na wschodnich obszarach Niemiec uważana jest przez ministra za jedno z najtrudniejszych zadań państwa z narodowych, społecznych, gospodarczych i ludzkich względów.

KAMPANJA WYBORCZA

BERLIN PAT. Poseł centrum prael dr. Schraiber wygłosił na zgromadzeniu centrum w Hamm mowę, w której zastakował doradców politycznych prezydenta Rzeszy, przypisując im winę obalenia rządu Brueninga. Wina ponosi również Hitler. Poseł uważa z tego względu, że należałoby już obecnie zaprosić narodowych socjalistów do udziału w rządzie i tym sposobem połączyć ich do współodpowiedzialności.

BERLIN, PAT. Kampanja wyborcza bawarskiej partji ludowej rozpoczęła się meatingiem w Monachium, gdzie jeden z przywódców Schiffer wygłosił przemówienie, niezwykłe ostro atakując von Pappena w sprawie wstąpienia premiera bawarskiego Heida linn i ministra kraju — Prezydent Hindenburg oświadczył mówca — zdaje się nie rozumieć, że wybór jego na prezydenta miał na celu ochronienie Rzeszy od groźnych walk wewnętrznych.

BERLIN, PAT. Minister spraw wewnętrznych von Gayl zamianował komisarzem wyborczym dla Rzeszy przewodniczącym urzędu statystycznego prof. Jagemanna.

DOKOŁA SPRAWY LINDBERGH

LONDYN. PAT. — Dzienniki Londyńskie podają obszernie sprawozdania o samobójstwie angielskiej Violetty Sharp, 25-letniej służącej pani Morrow, matki żony Lindbergha.

Pułkownik Schwarzkopf, szef policji stanu New-Jersey, który prowadzi śledztwo w sprawie porwania dziecka Lindbergha, oświadczył po samobójstwie Violetty Sharp, że była ona silnie podejrzana o współudział w uprowadzeniu małego Lindbergha. Nie chciała ona początkowo wyjawiać nazwiska mężczyzny, w którego towarzystwie była tego wieczoru, gdy dziecko zostało uprowadzone. Dopiero po naleganiach Violetta Sharp wyjawiała, że jest to niejaki Brinkert. Gdy wewano ponownie Violetę Sharp, w celu otrzymania dodatkowych wyjaśnień, popętała ona samobójstwo.

Brinkerta poszukują obecnie w całej Ameryce. Schwarzkopf zwrócił się także do Scotland-Yardu w Londynie, prosząc o zbadanie siostry Violetty Sharp, która wkrótce po wplaceniu przez Lindbergha tajemniczym osobom 50.000 dolarów, odpłynęła do Anglii.

HITLEROWCY ŻADAJĄ ROZWIĄZANIA PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

BERLIN, (Pat). Narodowo-socjalistyczny „Angriff” reprodukuje dziś dokument, z którego wynika, że w domu Liebknechta, gdzie mieści się kierownictwo partji komunistycznej w Berlinie, istnieje centrala, która rzekomo zorganizowała i wykonała systematycznie szereg morderstw politycznych, napadów oraz wywołała wiele zaburzeń podczas zgromadzeń publicznych. „Angriff” domaga się od rządu Rzeszy natychmiastowego zakazu istnienia partji komunistycznej w Niemczech oraz aresztowania przywódców stronnictwa. Na podstawie tej publikacji berlińska policja polityczna wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

KONTRTORPEDOWCE ANGIELSKIE W GDYNI

Gdynia (Pat). Dywizja floty angielskiej, przybywający do Gdyni w dn. 15 b. m., skłaoać się będzie z kontroptedowców „Wivien”, „Wessex”, „Westcott” i „Wolfhound”. Na spotkanie angielskich kontroptedowców wyruszy statek Żegluga Polskiej „Jadwiga”. Okręty angielskie zatrzymają się w porcie wojennym, przyczem jeden z nich będzie dostępny dla zwiedzania przez publiczność.

DWIE DONOSŁE UCHWAŁY RADY MINISTROW SKASOWANIE URZĘDU EMIGRACYJNEGO.—OBNIŻENIE WYNAGRODZEŃ CZŁONKÓW ZARZĄDÓW I RAD NADZORCZYCH.

WARSZAWA, (Pat). Rada Ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu zakresu działania w sprawach emigracyjnych ministrowi spraw zagranicznych i o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego, mocą którego dotychczasowy zakres działania ministra pracy i opieki społecznej w sprawach emigracyjnych poza granicami kraju przekazany zostanie ministrowi spraw zagranicznych.

Sprawy emigracyjne w kraju i sprawy transportów emigrantów należeć będą dalej do zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej. Projekt rozporządzenia przewiduje zniesienie z dniem 1 lipca r. b. Urzędu Emigracyjnego i jego ekspozvtr, jak również Państwowej Rady Emigracyjnej i komisji do spraw podziału i użycia kredytów na cele opieki nad emigrantami. Dalsze utrzymanie tych instytucji okazało się niecelowe wobec całkowitego niemal zaniku ruchu emigracyjnego. Za zniesieniem przemawiały również względy oszczędnościowe.

WARSZAWA. PAT. — Uchwalony wczoraj przez Radę Ministrów projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń, ma na celu stworzenie podstaw prawnych do zrewidowania uciążliwych dla przedsiębiorstwa umcw o wynagrodzeniu bez narażenia tych przedsiębiorstw na zapłatę poważnych odszkodowań. Zawiera on cały szereg postanowień, które, nawet wbrew stanowisku większości członków władz przedsiębiorstwa, umożliwią przeprowadzenie tej rewizji.

Rozporządzenie głosi, że wynagrodzenia członków zarządu rad nadzorczych, komisji rewizyjnych oraz pracowników umysłowych „winny być przystosowane do zdolności zarobkowej

emigracyjnych ministrowi spraw zagranicznych i o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego, mocą którego dotychczasowy zakres działania ministra pracy i opieki społecznej w sprawach emigracyjnych poza granicami kraju przekazany zostanie ministrowi spraw zagranicznych.

Odnosi się to do wszystkich wynagrodzeń, pobieranych pod różnymi postaciami, które przekraczają 2500 zł. miesięcznie, względnie 30 tysięcy złotych rocznie.

Prawo zgłaszania wniosków o zniesienie nadmiernych wynagrodzeń przysługiwać będzie członkom władz przedsiębiortwa, Izhom Skarbowym, jeżeli przedsiębiorstwo zalega od roku z zapłatą podatków i opłat publicznych, oraz ministrowi pracy i opieki społecznej, w razie, jeżeli przedsiębiorstwo za legą z wypłatą zarobków pracowników przez 30 dni.

Jeżeli osoba, o której wynagrodzenie chodzi, nie zgodzi się na proponowaną zniżkę, sprawa rozstrzygnięta będzie przez Sąd Okręgowy, który ustali wysokość wynagrodzenia, kierując się zasadami, przyjętymi w rozporządzeniu.

Rozgrywki o puchar Davisa

WARSZAWA (PAT). — 11 bm. w drugim dniu zawodów tenisowych Polska — Anglja o puchar Davisa rozegra no grę podwójną, w której para angielska Perry—Hughes pokonała parę polską Hebda — Warmiński w trzech setach 6:0, 6:2, 6:0. W meczu pokazowym Hebda pokonał zdecydowanie czwartą raketę Anglii Davida 6:3, 6:4 6:2. Jest to pierwsze zwycięstwo Polaka nad Anglikiem. Po drugim dniu za wodę prowadzi Anglja w stosunku 3:0.

Już się ukazała w druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszura, poświęcona sprawie obradku wschodniego p.t.

NOWE FORMY UNJI KOŚCIELNEJ W POLSCE (DYSKUSJA W „SŁOWIE”)

Broszura ta zawiera głosy: księży — J.E. Arcybiskupa E. Roppa, J.E. Bp. G. Chomyszyna, kan. A. Abramowicza, rektora A. Dąbrowskiego, T. J. prof. J. Marcjnowskiego, prof. dr. W. Meysztojwica, red. J. Urbana, T. J. o. Zeleznjakowicza; p.p. dr. W. Charkiewicz, M. Goltubiewa, p.osta St. Mackiewicz, Sz. Meysztojwica, senatora R. Skirmunta i p.osta S. Stronńskiego

Siad główny w Księgarni św. Wojciecha w Wilnie. Cena zł. 1,80.

KOŁNIERZE sztywne, półsztywne, elastyczne



zawsze najlepszel Do nabycia w pierwszorzędnym mszarynach.

Uwagze pp. wynajmujących letniska, pensjonaty, pokoje i t. p.

Ogłoszenia do „SŁOWA” i do innych pism bardzo tanio załatwia Biuro Reklamowe St. Grabowskiego ul. Garbarska 1. tel. 82.

SILVA RERUM

„Gdynia — to cud powojenny“ — tak mówi b. minister czeski Najman, oślniony wysiłkiem pracy Polaków — „Dzień Pomorski“ (130) daje przekład artykułu wybitnego polityka czesko-słowackiego, który m.in. pisze tak:

Port gdyniński świadczy o wielkiej sile Polaków i o ich rozmachu gospodarczym.

Miałem sposobność widzieć ten cud wojenny, który z rybackiej wioski stworzył wielki, potężny port handlowy. Tak jak wyrósł port gdyniński i Gdynia, nie rosły nawet miasta amerykańskie. Cóż ważniejsze jednak, — polacy potrafili nie tylko port wybudować, ale zdołali również postarać się o tonaj dla okrętów, które zawijają do portu i w ten sposób sprowadzić część swego handlu do swego portu z nieprzejrzalym i nawskroś przesiągniętego hitleryzmem Gdańska.

To, co pozwala sobie w. m. Gdańsk w stosunku do Polski, która właściwie cały port i miasto utrzymuje swym wywozem, i przywozem, przekracza wszelkie granice. 30-miljonowe państwo polskie potrzebuje i musi mieć własny port, musi mieć dostęp do morza, choćby bowiem bez tego znaczący. Małe okienko na morzu Bałtykiem jest niezbędne dla państwa polskiego i dlatego musi ono zachować i swą pozycję chociażby za cenę wojny.

Minister Najman dobrze ocenił znaczenie morza dla Polski. Oby jak najwięcej odczołamek zrozumiał wreszcie, iż wszelkie zamachy na nasze morze muszą skończyć się klęską. Jaki jest stosunek Polaków do własnego morza do wie się każdy kto będzie świadkiem wielkiego złota harcerzy polskich nad jeziorem Garczyńskim na Pomorzu, w pierwszych dniach sierpnia br. Wówczas odbędzie się międzynarodowy zlot skautów wodnych, o którym pisze „Gazeta Warszawska“ (174):

Udział w międzynarodowym zlocie skautów wodnych zgłosiło dotąd około 70 zastępów drużyn żeglarskich zwiartka harcerskiego polskiego. Liczba ta znacznie się powiększy, gdyż termin zamknięcia listy zgłoszeń jest jeszcze daleki. Komenda złota spodziewa się około 20000 uczestników z całej Polski.

Równocześnie z międzynarodowym zlocem skautów polskich na Pomorzu, odbędzie się z początkiem sierpnia w okolicy jeziora Garczyńskiego zlot harcerzy Chorągwi Pomorskiej. Ładowe drużyny pomorskie będą spełniały na międzynarodowym zlocie skautów wodnych wszelkie funkcje pomocnicze, dzięki czemu zapewni się reprezentacyjnie imprezie niezwykle sprawna organizacja. Poza tym cały szereg drużyn łodowych z innych stron Polski rozbieży obywateli na polskiemi jeziorami m. in. w Wdzydzach, Ludomiu, Wierzyca etc. W ten sposób twórcy skautingu Baden Powell, który przybędzie na międzynarodowy zlot skautów wodnych, będzie miał możność zobaczenia nie tylko naszych drużyn żeglarskich, ale i cały szereg cenniejszych drużyn łodowych.

Z niecierpliwością należy oczekiwać tej wielkiej rewii naszych drużyn harcerskich, reprezentujących młode rycerstwo polskie. Duch rycerski (czy też przeczność kryzysowa?) wywołał nie zwykły pęd maturzystów w kierunku szkół wojskowych. O tem „Il. Kurjer Codzienny“ (161):

Jak podnoszą w kołach wojskowych, w tym roku stwierdzono nienotowany jeszcze dotychczas napływ podaci o przyjęcie do szkół wojskowych. Do szkół podchorążych pichoty złożono już zgórą 2000 podaci. Po dobie licznie zgłaszają się kandydaci do innych specjalnych szkół oficerskich, wskutek czego selekcja matur stała się niemożliwa. Również będą obstronzone warunki zdrowotne wymagane od kandydatów do wspomnianych uczelni.

Żeby być żołnierzem, trzeba mieć maturę; żeby zostać oficerem, nawet przeciętnej matury jest za mało, — gdzież tu jest sprawiedliwość?

Lector.

DBAJ O WYGODĘ, NIE BIERZ Z SOBĄ GOTÓWKI, WYJEŹDZAJĄC NA LATO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY WYPŁACA PIENIĄDZE
Z KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ P. K. O.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI JOZEFA ZAWADZKIEGO

Aktualne książki Władysława Studnickiego

1) Rosja sowiecka w polityce światowej 8 zł.

2) Daleki Wschód w polityce światowej 5 zł.

Z AKADEMICKIEGO RUCHU EMIGRACYJNEGO

Podaje się do wiadomości wyjeżdżających na studia zagranicę, że zbliża się ostatni termin egzaminów wstępnych na uczelnia i zagranicą w sesji letniej. Dla uniknięcia odmowy przyjęcia zaleca się zainteresowanym dokonywanie zapisów i rezerwowanie miejsc we wcześniejszym terminie. Studenci wyjeżdżający na studia otrzymywać będą na podstawie par. 4-a ulgowe paszporty zagraniczne po przedstąpieniu dokumentu, stwierdzającego formalny zapis na wyższą uczelnię zagr. na rok akad. 1932 — 33. Wyjeżdżający winni zapłacić się w dowody C. I. K., posiadaczom, których przysługuje prawo korzystania z ulgowych i bezpłatnych wiz, oraz szereg ulg w kraju i zagr. Pomoc w organizowaniu wyjazdów grupowych studentów, przy których wyjeżdżający korzystają z 50 proc. ulgi na kolejach, udzielaną będzie przez Warszawskie Akademickie Biuro Informacyjno-Zapiskowe Stud. Stud. Zagr. w Warszawie, ul. Mirowska Nr. 3-17. Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie wyższe uczelnie zagr. udziela bezpłatnie wszelkich informacji, dotyczących studiów, kosztów utrzymania zagranicą i t.d.

NIECH WRACA ŻYWA, ŁUKOWA KREW W ŻYŁY OJCZYŹNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAC NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Echa artykułu o „ubezpieczeniach“

Przed laty 10-ciu należałem do tej mniejszości naszych lekarzy, która szła śladami na spotkanie wprowadzanych przez Rząd ubezpieczeń społecznych. Wstydziłem się naszych ówczesnych pobudek i dziś nie potrzebujemy — wydawało się nam rzeczą niemożliwą nie dać w wywołanej oczywiście warstwie roobtniczej omamianej niezszczałkami ale jeszcze nie dość skompromitowanymi w ten czas obiecankami bolszewizmu, tego, co od dziesiątków lat dawaly jej rzady zaborec dzielnie zachodnich.

W artykułach p. St. Wankowicza, dotyczących teje sprawy, widziałem przesadnie pesymistyczny krytycyzm. Stopniowo, w miarę tego, jak wielki i bardzo kosztowny eksperyment ubezpieczeniowy rozwijał się na tle wzrastającego kryzysu powszechnego, zacząłem w tyche artykułach znajdować coś innego — większe od mego dalekowszta, oparte na większej teoretycznej i praktycznej znajomości spraw finansowo-gospodarczych, czyli tego podłoża, na którym się eksperyment rozwijał.

Bronilem Kasę Chorych w prasie i dyskusji ustnej przed drobnymi, miewalchowymi zarzutami, opartymi nieraz na niechcianej pogłosce. I dziś to raz jeszcze zrobił to muszę od strony Autora kiedy pisze: „zaś, receptura polecająca wyłącznie najtańsze środki, odbiera nawet lekarzom możność dawania leków niezbędnych“. Czyż trzeba przypominać, że w gospodarce groszem społecznym oszczędność obowiązuje, że w dziedzinie

lecznictwa moda na rzeczy drogie, za-graniczne, panuje niemal tak wszach-władnie, jak w dziedzinie damskich strojów?

Nieograniczona swoboda zapisywania drogich, jeszcze nie dość wypróbowanych środków zagranicznych, a chociażby krajowych, zamiast równowartościowych, lepiej wypróbowanych a znacznie tańszych, dawnoby doprowadziła Kasę Chorych do ruiny, odbijając się jednocześnie bardzo dotkliwie na państwowym bilansie handlowym.

W tem, że „receptura (kasowa) poleca wyłącznie najtańsze środki“ jest oczywista przesada: surowice, niektóre szczepionki, insulina przy cukrowej choroby t. p. należą do środków najdroższych, ale ponieważ nie dają się tańszymi zastąpić, lekarz kasowy w użyciu ich nie jest ograniczony.

Jest to jednak zarzut drobnny, nieważny wobec tego, że już przed paru laty, pomimo różnicy naszych stanowisk społecznych, narzucił mi się, jako nieodparty, główny wniosek omawianego artykułu: „coraz jaskrawiej (z rozwojem kryzysu) zamarza się utopijność przymusowych ubezpieczeń społecznych i ani społeczeństwa, ani państwa przyjąć na się obowiązek podolać nie mogą“.

Jednym z niewielu cennych zabytków moralnych, lat ostatnich u nas o-bok upadku partyjniczym, jest wzrost tolerancji. Pogład powyższy uzasadniłem w większego w roku ubiegłym w Nr. 18 poważnego miesięcznika „Wiedomości Kas Chorych“.

Nieuzasadniony optymizm, gotowość do wytrwałego dźwignia kryzysu bez gruntownej przebudowy, trzyma się u nas obecnie przeważnie ludzie niezłe i regularnie płatnych z fundusów państwowych, lub społecznych.

Od tego czasu, kiedy dojrzałem ubezpieczeństwo naszych „ubezpieczeń społecznych“, awansowałem z dolnego piętra ich gmachu na średnie, a jednak mi tego optymizmu nie przybyło. Przy przeczytaniu w temże „Słowie“. Myśli żołnierza i rolnika“ generała Żeligowskiego. To już jest początek zielonego frontu, z którego się patrzy z dołu golemi oczyma, po otrząśnięciu się z resztek złudzeń, utopij i doktryn gruntownych zbankrutowanych na otaczające nas niewesołe życie i zmierzka zbiorowym

Poświęcenie obudowanego mostu kolej.

NA NIEMNIE

Dnia 12 bm. o godz. 9,15 rano odbędzie się poświęcenie i otwarcie mostu kolejowego na rzece Niem nie przy stacji Mosty. W uroczystości tej weźmie udział wice-minister komunikacji inż. Józef Galot, dyr. departamentu inż. Seweryn Andrzejewski, dyr. PKP w Wilnie inż. Kaz. Falkowski, przedstawiciele władz kolejowych, cywilnych i wojskowych.

Most, który dziś zostanie oddany do użytku publicznego, dwukrotnie był doszczętnie zniszczony podczas wojny światowej i bolszewickiej. Po zakończeniu wojny most ten był przeważnie odbudowany celem zwolnienia ważnej linii kolejowej na szlaku Wilno — Warszawa. Od roku 1931 przystąpiono do gruntownej odbudowy tego mostu. Prace nad odbudową trwały przeszło rok i w dniu 10 bm. zostały one zupełnie zakończone. Wczoraj została w obecności komisji wypróbowana konstrukcja mostu, — która zbudowana została w kraju i z materiałów krajowych. Konstrukcja okazała się silną i wytrzymałą, wobec czego postanowiono w dniu dzisiejszym most ten oddać do użytku.

Czy Hausner jeszcze żyje...

Katastrofa, która się zdarzyła na lotnisku w Porubanku, dziwnie przynajmniej wydaje w Wilnie wrażenie. — Wszystkie okoliczności towarzyszące wypadkowi, i wiek lotników, i fatalny przypadek, i ta myśl, że były to chwile przedwczesne w powietrzu, że... gdyby... nie ten wiraż... Taki sobie drobny przypadek, a tak tragiczny. Tak się zdaje nam z — dołu. O wielkich przelatach mówi się z zapartym tchem, ocenając ich odległość: „Już, już miał dolecieć do Enepy“. Bagatela! Co znaczą setki kilometrów, tysiące kilometrów, wobec tych kilkunastu metrów, dzielących nieraz aparat od ziemi. „Tak nisko“! Wolamy nieraz, tu, w dole. To nisko jest najbardziej niebezpieczne. — Lotnicy polscy, którzy lecieli do Bagdadu, krwią przypieczętowali nie odległe pustynie Wschodu, nie fale morza Śródziemnego, a samo lotnisko w Bagdadzie.

Takich katastrof notują kroniki codzienne masami. Snać jeszcze lotniczo, to, cośmy widzieli podczas wojny, co o-pisywali taki Richthofen i inni, zdawalo

jednego lotnika dłużej, ponad kilka dni. Co się więc dzieje ze Stanisławem Hausnerem? żyje, czy nie żyje? — O-czekiwano go nad brzegami Irlandji O-czekiwano już nawet na lotnisku w Warszawie. Co się działo w chwili tego o-czekiwania z samym lotnikiem. Jakaż fantazja nam na to odpowie!... Wiąz jednak robione są nadzieje. Kula ziem-ska nie jest tak mała. Hausner mógł zawrócić. We mgłę i burzy zmylid drogę, wylądować w pustynnych pusz-czach Kanady, w tundrach Północnej A-meryki. Może go jakiś okrępek, nie po-siadający radja wylapał z fal atlantyc-kich i wiezie do brzegów starego lub nowego ładu?

Prasa francuska przytacza właśnie szereg przykładał, które pozwalają ludzi się trochę nadzieją. Trzynastego lat temu dwaj lotnicy Choker i Graw wystartowali z New-Poundland, kieru-jąc się do Europy. Drugiego dnia obie-gali już cały świat radosna wiadomości, że lotnicy szczęśliwie przebyli 3000 ki-lometrów nad oceanem, że widzieli ich w odległości 200 zaledwie... kilometrów od Irlandji. W Anglji aż się zakotłowało Na lotniska zbiegaly się tłumy. Jakaż kobieta nie patrzyła z zazdrością w roz-żemiane oczy żony jednego z lotników

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrów i cały! Przecież tylko 200 kilometrów. Jeżeli już było 3000, więc czegoż się niepokoić! Radosna o-czekiwala wraz z innymi na upragniony punkt na horyzoncie — nadlatujący samolot. Tymczasem godziny mijaly, zupełnie tak samo, jak przed kilku dnia-mi na lotnisku warszawskiem. Aeropla-nu nie widnia, jak nie widniał Minaj dzień a później noc, pełna trwogi i oczekiwa-nia. Jakaż kobieta nie patrzyła wó-wczas z... ze współczuciem na żonę jedne-go z lotników.

Minelo kilka dni i minął cały tydzień Gazety zapomnialy już prawie o śmia-łych lotnikach, a publiczność angielska głębila się na boiskach sportowych. — Jeszcze krążyły bezradne i bez prze-konania kanonierki wojskowe angielskie. Poszukiwano bodaj szcztaków, bodaj śladu napewno nie żyjących już lotni-ków. Gdy raptem...

A było tak: aeroplan został uszko-dzony zupełnie niespodziewanie, rzeczy-wicie w „minimalnej“ odległości od brzegów Irlandji. Lotnicy zdecydowali iż lecieć dalej niepodobna. Można się w każdej chwili zwalić do morza i pójść na dno, jako ten kamień. Z dwójga zle-

KONCERT PADEREWSKIEGO

BRUKSELA, (Pat). W dniu 11 b. m. pod protekturą królowej i Izby Izby odbył się koncert Paderewskiego na cele dobroczynne. 3 tysiące słuchaczy przyszło posłuchać mistrzowską grą naszego rodaka. Na koncercie obecni byli król i królowa belgijscy, przybli-zony Londynu na godzinę przed koncertem. W loży — poseł Rzeczypospolitej Ja-kowski. Obok loży królewskiej zasiadł premier Renkin z małżonką. Mistrz Paderewski przyjmowany był awia-cyjnie.

KATASTROFA LOTNICZA W CIECHOCINKU

CIECHOCINEK, (Pat). 11 b. m. o godz. 18 m. 15 wydarzyła się tu katastrofa lotnicza. Samolot Aeroklubu Warszawskiego RWD 4 przy lądowaniu skopotował. Por. pilot Mieczysław Spraszko został lekko ranny. inż. Józef Jerzy Wędrzychowski doznał ogólnego porażenia i szoku nerwego-go. Maszyna została zdruzgotana.

„DAR POMORZA“

GDYNIA, (Pat). 11 b. m. przed południem statek szkolny „Dar Pomorza“ wyruszył z portu gdynińskiego na letnią trzymiesięczną podróż ćwiczebną, mając na swym pokładzie uczniów państwowej szkoły morskiej. Po nabożeństwie, odprowadnem na pokładzie statku przez ks. Porczyńskiego, przemówił do odjeżdżających nacelnik wydziału żeglugi w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Rostkowski, życząc wyjeżdżającym szczęśliwej drogi i zachęcając ich do wytrwałej pracy dla dobra i rozwoju polskiej floty handlowej.

Od poranka do nocy

Marja Balcerkiewiczówna w stroju kobiecym

Marja Balcerkiewiczówna w Wilnie! — Doprawdy! Strój więc w życiu kobiety jest aż tak dalece decydującym czynnikiem?

— Tak. I dlatego otrzymując pró-bne listy, postanowiłam razem z pa-nią Well, która kieruje działem mody w kilku pismach kobiecych, przyjąć wszystkim kobietom z pomocą. Objeź-dzamy Polskę z rewją mody. Chcemy

Marja Balcerkiewiczówna w Wilnie! Po dwóch latach przybyła znowu, tym razem, tylko na dwa dni, niestety! Pamiętamy ją w maju roku 1930. — Był to ów koncert w ogrodzie Bernar-dyńskim. Grała orkiestra symfoniczna pod dyrykcją Wilkomirskiego. Ciepły wieczór wiosenny. Księżyc na ciemnym niebie. Balcerkiewiczówna recytowała „Berghliot“ — poemat Björnsona przy akompaniamencie jedynaj muzyki Grie-ga. Półgodzinna recytacja skarg i wyznań starej Berghliot, skandyńskiej kobiety, której szczytowym momentem staje się marsz pogrzebowy, piękniej-szy może od marsza Chopina.

Wspomnienia tego romantycznego wieczoru ozywają dziś, gdy Marja Bal-cerkiewiczówna chce nam znowu coś ze swego talentu ofiarować.

Ale jest to zgola inny temat. Świet-na recytatorka, artystka dramatyczna i filmowa („Tamten, O czem się nie mówi, Trędowata, Uśmiech losu, Trzy żądze, w reżyserji Remy Ingrama — oto waż-niejsze jej filmy) — zjechała do Wil-na z niezwyklej imprezą.

Rewja mody, pod charakterystycz-nym tytułem:

— Koniec kryzysu!

Taką jest niespodzianka, którą w so-botę zgotowała Marja Balcerkiewicz-ówna Wilnu, a którą dziś po południu raz jeszcze powtórzy.

Czy zachodzi potrzeba zachęcać wszystkie panie wileńskie, aby te re-wje obejrzały i podziwowały? Aby zdo-były sekret skomponowania wspaniałej sukni wieczorowej tylko za 39 złotych?

Która z pań nie zdążyła doznać wczoraj słodkich wrażeń, niech uczyni to dzisiaj. Tymczasem zaś niech po-słucha, co Marja Balcerkiewiczówna na ten temat powie.

Ale przedtem jeszcze kilka inform-a-cyj:

Od czterech lat Marja Balcerkiewi-czówna prowadzi w Warszawie rewję mody. Biały Krzyż, ZASP, czy inne in-stitucje organizują te imprezy w ele-ganckich lokalach warszawskich. Mo-delkami są znane aktorki, a Marja Bal-cerkiewiczówna występuje jako confe-rensierka i reżyserka. Jej smak nieomy-lny, wdzięk i urok osobisty, arysto-kratyczna uroda — czynią z tych rewij nietykalną rewję mody, ale i wspaniałe widowisko na najwyższym poziomie ar-tystycznym. Kilkakrotnie tytuł królo-wej mody i najwytworniejszej pani w stolicy, zdobyty przez nią — oto dowód uznania i nagroda, jaka jej złożyła War-szawa.

Rezultaty owych rewij, jeśli chodzi o ich oddziaływanie na pleć piękną, są niezmiernie charakterystyczne.

— Czy pan wie — powiada Marja Balcerkiewiczówna — że po każdej re-wji otrzymuję pliki listów od najrozma-itszych kobiet? Listy ciekawe i zasłu-gujące na uwagę, jako poprostu przy-czynki do psychologii kobiecej wogóle, a współczesnej kobiety w szczególności...

— Naprzykład?

— Naprzykład, młoda panna zapy-tuje: co mam czynić, jak się ubrać, jak wyglądać, aby zdobyć sympatję mego szefa?

— Istotnie, ciekawe. Ale na niewi-dzianego trudno wszak odpowiadać?

— Trzeba. Trzeba odczuć i zroz-u-mieć kobietę. Albo ten list stroskanej żony, która zaczyna tracić miłość mę-ża. W jaki sposób odzyskać ją?

— Czyżby to było najważniejszym w życiu kobiety zagadnieniem? I czyż moda, czy piękna suknia albo niezwyklej piyma jest radykalnym środkiem na zdobycie miłości mężczyzny?

— To się wydaje błahie, ale jednak tak jest. Strój, uczesanie, odpowiednio użyte kosmetyki itp. — proszę wierzyć, to niezawodne drogi, wiedzące do celu — zdobycia władzy nad mężczyzną. Gdy się potrafi niemi operować, dochodzi się do takich wyników, jak owa moja korespondentka, która pisała tak: mam lat 49, wychodzę zamaż po raz czwarty. Jestem szczęśliwa. Niech mi pani pora-dzi, jak mam się ubrać na tę uroczystość.



— Naprzykład, młoda panna zapy-tuje: co mam czynić, jak się ubrać, jak wyglądać, aby zdobyć sympatję mego szefa?

— Istotnie, ciekawe. Ale na niewi-dzianego trudno wszak odpowiadać?

— Trzeba. Trzeba odczuć i zroz-u-mieć kobietę. Albo ten list stroskanej żony, która zaczyna tracić miłość mę-ża. W jaki sposób odzyskać ją?

— Czyżby to było najważniejszym w życiu kobiety zagadnieniem? I czyż moda, czy piękna suknia albo niezwyklej piyma jest radykalnym środkiem na zdobycie miłości mężczyzny?

— To się wydaje błahie, ale jednak tak jest. Strój, uczesanie, odpowiednio użyte kosmetyki itp. — proszę wierzyć, to niezawodne drogi, wiedzące do celu — zdobycia władzy nad mężczyzną. Gdy się potrafi niemi operować, dochodzi się do takich wyników, jak owa moja korespondentka, która pisała tak: mam lat 49, wychodzę zamaż po raz czwarty. Jestem szczęśliwa. Niech mi pani pora-dzi, jak mam się ubrać na tę uroczystość.

„Koniec kryzysu“

REWJA MODY W LUTNI

Wczoraj odbyła się rewja mody pod wielce optymistycznym tytułem „Kó-niec kryzysu“. Impreza, o której już obszerniej pomówimy, po raz pierwszy w Wilnie oglądana, podobała się bar-dzo, zwłaszcza, iż obiedwie „wykonaw-czynnie“ panna Marja Balcerkiewicz-ówna i pani Well, wywiązały się dosko-nale ze swego zadania i napewno nie-jedną panią zachęciły do sprawienia sobie modnej szatki u Hersego.

Dziś o 4-ej powtórzenie rewji.

Dr. Józef L. Liebeskind

MARIENBAD Dom Hungaria

Dr. Krzemiański
Chor. by wewnętrzne spec. Żołądka
i Jelit przyjmuje od 12 — 3
Kwiatowa 7, tel. 14 25.

Dr. Józef L. Liebeskind
MARIENBAD Dom Hungaria

Wieża przy kościele św. Jana zagrożona

Wspaniały zabytek naszej przeszłości, dzieło Jagiełły i Witolda, chluba Wilna i Litwy...

sność Polaków, Litwinów, Białorusinów, Żydów, Rosjan, których pod cianami wieży złączyła wspólna wiekowa dola i niedola...

KRONIKA



NIEDZIELA Dnia 12 Młgorzały a l r o Barnaby

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie. Z dnia 11 czerwca 1932 r.

URZĘDOWA - Pan wojewoda Beckowicz po kilkudniowym pobycie służbowym w Warszawie powrócił dziś w niedzielę 12 bm. do Wilna.

MIEJSKA - O zachowanie egzekucji miejskiej. Na złożony do ministerstwa rekurs w sprawie przekazania Izbie Skarbowej egzekucywnych podatków miejskich...

AKADEMICKA - Msza św. za pomyślność egzaminów. Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademickiej USB zawiadania, że w wtorek, dn. 14-go czerwca...

ZEBRANIA I ODCZYTY - Zebranie Koła b. Wychowawczej gimnazjum S. S. Nazaretanek z referatem kol. Janiny Zienowiczówny p.t. „Ideowa wartość donkichotyzmu”...

Walne Zebranie Cechu Kuchmistrzów w Wilnie odbędzie się w wtorek, dnia 14-go czerwca 1932 r. o godz. 6 w pierwszym zaś o 7-ej wiecz. w drugim terminie...

Walne Zebranie Cechu Krawców w Wilnie odbędzie się w czwartek dnia 16-go czerwca 1932 r. o godzinie 7 w pierwszym, zaś o 8-ej wiecz. w drugim terminie...

Zrzeszenie Rzemieśnicze im. Konarskiego. W dn. 7 bm. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 11 m. 9 odbyło się walne zebranie oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieśniczej i Przemysłowej im. Szymbona Konarskiego...

Na zebraniu sprawozdanie z działalności oddziału w imieniu zarządu wygłosił kol. B. Sakowicz, z którego wynikało, że oddział w ciągu kilkomiesięcznej swej działalności wykazał się ogromną pracą z dziedziny: samokształcenia, kulturalno - oświatowej, sportowej i organizacyjnej...

Uchwalono budżet i wybrano nowy zarząd w osobach: kol. kol. Sakowicz B., C. Sienkiewicz, Pietkiewicz, Świątkowski, P., Stawiec, Sudnikowiczówna i Chmielewski oraz Kowalewski, oraz komisję rewizyjną i sąd koleżeńskich na czele z kol. Kaszubską Jadwigą i Anforowiczem Antonim.

Arbitrjentki gimn. s.s. Nazaretanek w Wilnie. W roku bieżącym maturę otrzymały: Borowska Helena, Chłickówna Tamara, Czarnocka Irena, Dmochowska Melanina, Fostwick-Zahorska Wanda, Grabowska Halina, Hleb-Kozłowska Beata, Houwaltówna Alina, Hryniewiczówna Janina, Janowska Julia, Jastrzębska Regina, Jantzenówna Janina, Jasińska Anna, Korzonówna Wanda, Markowska Aleksandra, Massalska Alicja, Minczewska Maria, Niemirówna Wanda, Onoszkówna Wanda, Osobianka Irena, Osiecińska Anna, Poklewska-Kozielec Anna, Przybytkówna Halina, Rodziejewiczówna Maria, Rymaszka Zofia, Rubiec-Massalska Halina, Sarosiekówna Helena, Stoliwna Prymula, Suszyńska Jadwiga, Szwykowska Helena, Sleszyńska Emilia, Straszynska Zofia, Szadziejewiczówna Irena, Toczewiczówna Kamila, Tomaszewska Janina, Wimborówna Irena, Zarzecka Janina, Zawadzka Janina, Zylińska Halina.

Dyrekcja Gimnazjum Polskiego im. kr. St. Batoiego w Drui podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas od III-iej do VII-iej włącznie odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca r. b. Podania należy składać do dnia 25 czerwca w kancelarii gimnazjum.

Liceum im. Filomatów w Wilnie z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy co dzień od g. 10-iej do 2-iej (Zeligowskiego 1-2).

Egzamina do kl. wstępnej i I-szej można składać od 1-go czerwca, do wszystkich klas od 21-25-go czerwca.

W kl. I, II, III program gimnazjalny. Opłata w kl. wstępnej i I-iej—20 zł. miesięcznie.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie zawiadania, że egzaminy wstępne do kl. II-iej rozpoczyna się dnia 24-go czerwca r. b. o godz. 9 rano. Podania należy składać do dnia 20-go czerwca r. b. w kancelarii gimnazjum.

Proszę się uwzględnić i odczytać sprawę do poniedziałku.

Na pierwsze miejsce wysuwa się Wieża - Dzwonnica. Już od roku uderzają przechodniów daszki ochronne, gwarantujące bezpieczeństwo...

Zwracam się więc w tym ucisku do was, Wilnianie! Społeczństwo wileńskie, wypróbowane wiekami w swojej ofiarności...

Prawda czasy ciężkie, brak pieniędzy każdy odczuwa. Bieda i niedostatek zagada w oczy każdemu. Jednakże póki żyjemy — nie możemy dać upaść...

Wieża — dzwonnica świętojańska, to nie tylko własność kościoła świętego Jana, — to własność Wilna całego, własność wszystkich jego mieszkańców...

OBRAZKI Z NATURY W dniach 29 maja i 5 czerwca w niedzielę wypadło mi przedrzeć około g. 12 przez zadrzewiony placyk koło kościoła Bernardyńców...

Zbliżam się i widzę w środku tłum na stołki ustawiony przyrząd, składający się z deski o kilku kolorowych nieco wgnębionych kółkach...

Dzień świąteczny, pogoda sprzyja, tuż Wilenka szemrze odwieczną swą balladę, organy grają...

W pobliżu na moście sam p. przodownik napawa się słodyczą letniego niedzielnego po ludnia i jednocześnie pilnie baczy, aby wszystko było w porządku...

Echa tragicznej śmierci prof. Lewińskiego SĄD APELACYJNY ZATWIERDZA WYROK UWALNIAJĄCY SĄDU OKRĘGOWEGO

Sąd Apelacyjny przystąpił do rozpatrzenia sprawy, dotyczącej tragicznej śmierci profesora ekonomii na Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie s. p. Stanisława Lewińskiego.

Jak wiadomo, w czerwcu r. ub prof. Lewiński przybył do Wilna na zaproszenie Instytutu Badań Europy Wschodniej...

W trakcie udawania się do sali wykładowej w gmachu Biblioteki im. Wróblewskich przy ul. Arsenalnej — prof. Lewiński, nie znając rozkładu gmachu, otworzył drzwi, prowadzące do szczybu nieczynnej obecnie windy...

Wdowa po tragicznie zmarłym p. Marja Lewińska wytoczyła proces z żądaniem ukarania, a jednocześnie zwrócenia kosztów pogrzebu przeciwko właśnie inż. Miecznikowskiemu...

Podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym wyszło jednak na jaw, że w krytycznym dniu inż. Miecznikowski nie był już kierownikiem dokonywanych w gmachu przebudowy gmachu i do którego obowiązków należało między innymi, zabezpieczenie przed wypadkiem drzwi przed dostępem znajdujących się w gmachu osób.

W rezultacie rozpatrzenia całości sprawy Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

Chleb z marmoladą — to najtańsza i najposilniejsza dla dziecka odżywka, bo zawiera owoce i cukier



Inż. Miecznikowski przed Sądem Apelacyjnym ROZPRAWĘ ODROZCZONO DO JUTRA

W dniu wczorajszym na wotandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie znalazła się głośna w swoim czasie sprawa inż. Stanisława Miecznikowskiego, b. kierownika robót wojskowych w rejonie Mołodeczna, oskarżonego o narażenie Skarbu Państwa na straty około 870 tys. zł. na skutek wadliwego przeprowadzenia tychże robót.

Sprawa ta była po raz pierwszy rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w grudniu r. ub., przyczem inż. Miecznikowski skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego obrona skazanego w osobie adw. Petrusiewicza odwołała się do wyższej instancji, wobec czego cała sprawa była wczoraj przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego.

Ciekawym jednak jest, że już w Sądzie Okręgowym powołał Prokuratora g. Jenerałego w wysokości wspomnianej wyżej sumy zostało oddalone, przyczem jako przyczynę tego Sąd podał brak dokładnych danych co do wysokości wyrażonych Skarbow i Państwa szkód.

Niezależnie od prowadzonego dochodzenia przeciwko inż. Miecznikowskiemu przez władzę sądową, całą sprawą zainteresował się Związek Stowarzyszeń Architektów w Polsce, który po zbadaniu jej uznał za właściwe wystąpić w obronie inż. Miecznikowskiego, — swego członka, delegując do tego celu inż. przed Sądem Apelacyjnym, znanego adwokata warszawskiego Szurlejka.

Po zreferowaniu sprawy przystąpiono do zbadania świadków: b. technika budowy koszar w Mołodecznie Ludwika Forblichera oraz b. magazyniera firmy „Biernacki, Rudnicki i Budkres”, która prowadziła roboty, Aleksandra Jodkowskiego.

Zeznania tych świadków były nader korzystne dla oskarżonego, albowiem stwierdzili oni między innymi, że materiał, który używano do budowy, obiektów wojskowych, był pierwszorzędnym jakości jak również to, że inż. Miecznikowski dbał o dobre wykonanie robót, dając cały szereg odnośnych zarządzeń.

Stwierdzili oni również, że na terenie omawianych obiektów pozostała ogromna ilość materiałów budowlanych oraz rozmaitego rodzaju maszyn wartości ponad 780 tys. zł., które to materiały zostały po wykryciu nadużyć zakwestjonowane firmie „Biernacki, Rudnicki i Budkres” na rzecz Skarbu Państwa i z których to materiałów władze wojskowe budowały następnie cały szereg koszar, nie ustępujących w niczem najbliższym wymogom technicznym.

W wyniku złożonych jeszcze wyjasnień przez samego oskarżonego Sąd za

Advertisement for Jan Oleszkiewicz, a doctor in Wilna, with details of his practice and contact information.

Advertisement for Ludwik Turkuł, a doctor in Wilna, with details of his practice and contact information.

Wice-prezesa Rady Woj. B.B.W.R. p. posła Bronisława Wędziagolskiego w Małych-Solecznikach

W dniu 5 czerwca r. b. odbył się wiceposelski BBWR w Małych - Solecznikach pow. wileńsko-trockiego. Na wiec przybyli: wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR poseł Bronisław Wędziagolski i z ramienia sekretariatu powiatowego BBWR kierownik biura p. Andrzej Gawda...

Na wiecu było przeszło 200 osób — Obecni byli w 99 proc. rolnicy z okolicznych wiosek gminy soleczyńskiej. Wiceprezes komitetu gminnego BBWR w Małych Solecznikach celem omówienia spraw organizacyjnych.

W sprawie długów prywatnych, cen produktów skartelizowanych itp. Odpowiedzi i wyjaśnienia udzielał p. poseł Wędziagolski.

ROZNE - Z T-wa „Niezależny”. W dniu 5 czerwca r. b. została zamknięta 2 doroczna wystawa prac „Wileńskiego T-wa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych”...

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i wzdęciu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne zatrujące organizm. Zadać w

TEATR I MUZYKA - Wesoła operetka Danielewskiego w Bernardynce. Dziś w niedzielę -12 czerwca o godz. 8.15 wesoła operetka Danielewskiego pt. „Polacy w Ameryce”...

W Warszawie Rewja Mody w Lutni. Dziś w niedzielę 12 czerwca o godz. 4-iej p.p. drugi i ostatni występ art. teatrów warszawskich p. M. Balcerkiewiczówny i znanej teletonistki p. Well w „Wielkiej rewji mody”...

CO GRAJA W KINACH - PAN — Trzej przyjaciele. HELIOS — Gdy kobieta jest piękna... CASINO — Faforty maharadzy. HOLLYWOOD — Burza nad Zakopanem. STYLWY — Pan i Patachon.

WYPADKI I KRADZIEŻE - ZBIEGOWIEC Z BOLSZEWI. — Na pograniczu polsko - sowieckim zatrzymano ostatnio nowych zbiegów z Rosji Sowieckiej. Są to uciekinierzy z okręgu mińskiego, mozyrskiego i połockiego. Wczoraj rano na odcinku granicznym Radoszkowice i Twień na teren polski przedostało się 11 uciekinierów. Wśród zbiegów znajduje się 3 inteligentów Białorusinów.

Straszliwa tragedia młodej dziewczyny Nie morderstwo lecz samobójstwo WILNO. — Zagadkowa śmierć młodej dziewczyny, której trupa znaleziono w piątek przed północą na terenie posesji nr. 55 przy ulicy Kalwaryjskiej została całkowicie wyjaśniona. Zmarłą okazała się 18-letnia Nina Romierskiej 7 sprzedawczyni papierosów w budce inwalidzkiej koło mostu Zwierzynieckiego przy zbiegu ulic Kalwaryjskiej i Wilkomińskiej.

Rozszarpani przez byka WILNO. — Na pola w pobliżu wsi Rokitno Małe (pow. wileńsko - trocki) buhaj, własność Ludwika Krzeszewicza rzucił się niespodziewanie na pastuchów. Zwierzę porwało na rogi Józefa Antoniewskiego, rzucając go o drzewo, i rozbijając mu głowę. Następnie rozszarpał byk rzucił się na pastucha Katedę Wiktora, rozszarpując mu brzuch. Buhaja zastrzelono, zaś rannych odwieziono do szpitala.

SKŁADAJCIE OFIARY NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

Advertisement for 'KATOL CHRONI OD PLAGI letniej', a medicinal product for summer ailments, with a small illustration of a person.

WYSTĘPY NOWEJ REWJI WILEŃSKIEJ W „LUTNI“

Na parę dni przed występem ukazały się na mieście afisze pt. „20.000 dolarów“...

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„TRAGEDJA NA MONT-BLANC“ „CASINO“ Leni Riefenstahl i Louis Trenkner są znanymi jako „specjaliści“ od filmów górskich.

Gleńda Warszawska

Z dnia 11 czerwca 1932 r. Dolar 8,87 — 8,89 — 8,85 B-lga 124,50 — 124,81 — 124,19

Papiery procentowe: 6 proc. konwersja 33— 4 proc. dolarowa 49,50 — 47,00

Bank Polski 70. Lipop 10,50 Cukier 16 — Tendencja niejednołita.

Po cenach konkurencyjnych SKŁADNICA SPORTOWA Wileńska Nr. 10. Poleca Rakiety, siatki i piłki tenisowe...

Znana wypożyczalnia ROWERÓW „SPORT“ ulica Królewska Nr. 4

Kupę mały folwark około 30 ha warunki dobra ziemia, ładne położenie

ABRYKA FI SKŁAD MEBLI W. WILKIN I S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20

Poszukujemy 2 pokoje na buro reprezentacyjne bez mebli, jedynie tylko duże, jasne, frontowe...

OGŁOSZENIE Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 30 kiosków ulicznych...

Magistrat Miasta Wilna. Projekt kiosków, opis techniczny i warunki wykonania zamówienia są do nabycia w Magistracie (Sekcja Techniczna, pok. Nr 52)

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonij K. Dąbrowska (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemlecka 2, m. 11

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych naszego środka od odcisków Prow. A. PAKA.

Dźwiękowy KINO TEATR „HELIOS“ Dłsi ostatni dzień! Błgini ekranów, kusząca uwodzicielska LILI DAMITA w przebijającym dźwiękowcu GDY KOBIEŃA JEST PIĘKNA

Dźwiękowe KINO HELIOS Nie zważając na sezon letni Jatro super przeboj PURPUROWA GONDOLA koncertowy zespół „Cygańskich Romansów“ Józef Shindera, Dorothy Bouchier i orkiestra Alfr. R. dego.

DZWIĘKOWE KINO CASINO Dłsi wyświeltamy monum. przedp. p. t. W ról g. bohaterki filmu „Monte-Santo“ czarujaco-proca Leni Riefenstahl orz Sept Rist i Ernest Udet.

Dźwiękowe kino „PAN“ Dłsi wielki film najnowszej produkcji „Paramount“ p. t. MAŻ SWOJEJ ŻONY Reżyserji gen. E. D. Wentrina. W ról g. Rosita Moreno i R. Rey.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY“ Wielka 36 Dłsi najnowy superszger 100 proc. dźwięk w jed. poraz pierwszy w Wilnie niesamowity dramat w 10 akt. z życia pozagrobowego. W ról g. Neil Hamilton i Liljana Gish

Kino-Teatr „ŚWIATOWID“ Mickiewicz 9 Dłsi Dłaj przezabawni komicy śmiejąca wszystkich do łez w świetnym filmie p. t. „PAT i PATACHON jako POLICJANCY“

SPORT

Podbił publiczność calkiem p. Leon Warksi, świetny piosenkarz rewjowy („Jazda na Teściowej“, „A la Fuka“), gdzie wykazał du żo zdolności i pomysłu...

SPORT

Wojewódzki Komitet Kolejowy L. O. P. P. w Wilnie urzadzł w niedziele 12-go czerwca 1932 r. od godziny 14 do 17-jej na lotnisku w Porubanku pokazy i otów szybowych...

Radjo wileńskie

Niedziela, 14 czerwca. 10.15: Naboż. z Poznania. 11.30: Sygnal czasu. 12.10: Kom. met. 12.15: Poranek muzyczny. 12.55: „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów“.

Radjo wileńskie

10.15: Naboż. z Poznania. 11.30: Sygnal czasu. 12.10: Kom. met. 12.15: Poranek muzyczny. 12.55: „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów“.

Wyroby gumowe wszelkiego rodzaju POLECA po CENACH FABRYCZNYCH PRZEDSTAWICIELSTWO „DUNLOP“ Wilno, Gdańska 6.

PROSEK OD BOLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

S. BEREZOWSKI

Partbilet nr. 77777.

— Posłuchaj mnie, Ido, jeżeli nie chcesz pokłócić się ze mną, to zostaw w spokoju moje sprawy sercowe, już ja się w nich lepiej orientuję!

OLA ZAMYŚLIŁA SIĘ.

Ola zamyśliła się. Ida miała, oczywiście, ze swego punktu widzenia rację, nie można więc było gniewać się na nią.

— Daję słowo.

— Daję słowo. Siadaj na mojem łóżku. — A więc, Ido, wiesz o tem, że było dwóch braci Wierszynnych?

— Oj, Olu, jeżeli mnie nie okłamujesz, to miałas rację!

— Oj, Olu, jeżeli mnie nie okłamujesz, to miałas rację! A ja postępowałam, jak geś. Jak mogłam podejrzewać ciebie o lekkomyślność i obłudę, znając twoją szczerść i uczciwość!

— No, dosyć tego, Ido.

— No, dosyć tego, Ido. Pocatuj mnie i zabieraj pieniądze, ale za karę musisz przyjechać do nas do Symferopolu na wakacje.

— Dobrze, dobrze, zaczynam już coś rozumieć.

— Dobrze, dobrze, zaczynam już coś rozumieć. — Skoro mój mąż nazywa się teraz Ognioł, to i ja muszę zmienić nazwisko. Więc dla utrwalenia naszego małżeństwa muszę się rozwieść z Wierszynnym i wyjść za Ognioł.